

Wrażliwy design

Do oglądania ciekawych projektów użytkowych proponowanych przez młodych designerów przyzwyczaiły nas kolejne edycje Konkursu im. Władysława Strzemińskiego – Projekt dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Teraz mamy okazję przekonać się, jak projektują absolwenci ośmiu polskich publicznych uczelni artystycznych. W Akademickim Centrum Designu na Księżym Młynie trwa wystawa po tegorocznym konkursie „Design 32” (organizowanym przez ASP w Katowicach), w którym wzięły udział prace dyplomowe wspomnianych absolwentów z 2021 roku. Każda uczelnia nominowała cztery dyplomy.

To okazja, by przekonać się, czym zajmują się studenci akademii w całej Polsce, porównać ich działania, ocenić, jak na ogólnopolskim tle wypada szkoła w Łodzi. I tu od razu zdradzę, że dwie najważniejsze nagrody tegorocznej edycji „Design 32” otrzymały absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi właśnie – Izabela Kędzior Nagrodę Rektorów Akademii Sztuk Pięknych (20 000 zł) za projekt „Luksus jutra”, a Weronika Wojnarowicz Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (15 000 zł) za pracę „Korek jako materiał dla projektanta wzornictwa przemysłowego”. Można to potraktować jako uznanie wysokiego poziomu nauczania w tej uczelni.

Obie zwycięskie prace zaprojektowano z myślą o przyszłości i z troski o znany nam świat, który zanika, gdy kurczą się pewne zasoby. „Luksus jutra” to cztery komplety sztucców i obiekty biżuteryjne. Autorka bierze pod uwagę ewentualność, że w wyniku zmian klimatycznych, niszczylińskiego wpływu człowieka na środowisko oraz wzrostu populacji kiedyś (artystka pisze o wizji roku 2071) może zabraknąć jedzenia. Stąd pomysł na sztucce... utrudniające konsumpcję tak, by wydłużyć proces spożywania małej ilości posiłku. Inny komplet to miso-czerpaki do celebracji spożywania w 2121 roku luksusowych dóbr w postaci owoców i warzyw. Kolejny to sztucce – skarby, które po 2171 roku zostaną być może znalezione na pustyni, która zostanie po naszym świecie i będą cenną pamiątką po dobrych czasach. Co ludzie będą jeść na tym etapie? Skarbem – luksusem jutra – z pewnością będzie też woda. Biżuteria Izabeli Kędzior ma formy inspirowanych roślinami osobistych obiektów do łapania wody deszczowej... Brawa dla tej artystki za to, że przedmioty kojarzone zwykle z bieżącą codziennością, od których nie wymagamy niczego więcej ponad bycie użytecznym czy ozdobnym, obdarzyła głęboką treścią, uczyniła z nich dzieła sztuki z przesłaniem.

Weronika Wojnarowicz w trosce o naszą przyszłość stawia na ekologiczne rozwiązania, a naturalny korek jest podobno jednym z najbardziej zrównoważonych materiałów – jego pozyskiwanie nie jest szkodliwe dla środowiska. Poza tym korek ma wiele zalet – autorka projektu wymienia choćby właściwości izolowania termicznego i akustycznego czy antybakteryjność oraz wskazuje na to, że dbałość o lasy korkowe przeciwdziała ich pożarom i ginięciu zwierząt. Zbędne już przedmioty wykonane z korka nie stają się problemem dla przyrody, bo naturalnie się rozkładają. W przeciwieństwie do np. syntetycznych pianek, których używa się na uczelniach projektowych do przedstawiania wizualizacji projektów. Na trwającej wystawie jest takich piankowych tablic sporo – dobrze by było, gdyby przekaz Wojnarowicz dotarł do uczelnianych decydentów, żeby ta nagroda nie przeszła bez echa. Może korek zamiast pianki? Sama autorka proponuje np. korkowe wieszaki do ubrań – lekkie, zajmujące mało miejsca i o ciekawej formie. Do produkcji można stosować odpady z korka użytego do innych celów. Praca badawcza autorki (we współpracy m.in. z Politechniką Łódzką) przyniosła efekty w postaci kilku mieszanin, które można wykorzystać do tworzenia produktów o różnych zastosowaniach (np. jako proszku do druku 3D). Weronika Wojnarowicz nie pozostawia ich składów do własnej wiadomości, ale dzieli się nimi na tablicy informacyjnej. To bardzo konsekwentne i traktowane poważnie działanie proekologiczne. A nagrody dla autorek zwycięskich projektów – w pełni zasłużone.

Inni młodzi designerzy wyrażają w swoich projektach równie ważne wartości – choćby wrażliwość społeczną, empatię wobec osób niepełnosprawnych, chorych, skrzywdzonych. Wykorzystując swoje umiejętności i wiedzę, próbują im pomóc, ulżyć w cierpieniu. Albo wspomóc pozytywne doznania ludzi zdrowych. Tak postrzegają współczesną rolę projektowania użytkowego. Projekty tego typu przeważają na wystawie.

Jest choćby pomysł na wzmożenie emocjonalnych doznań podczas kontaktu seksualnego (np. narzędzie do słuchania bicia serca partnera), projekt pionowego parku kieszonkowego wkomponowanego w budynek, piękny projekt transparentnej przestrzeni dla osób z autyzmem, tekstylne obiekty stymulujące zmysł dotyku, meble sprzyjające integracji społecznej albo zapewniające intymność i spokój podczas spożywania posiłku w miejscu pracy (wydzielające osobną przestrzeń odgrodzoną do urządzeń elektronicznych). Jest też mobilna aplikacja pomocna w turystyce tatrzańskiej, jest strona internetowa pomagająca w tworzeniu i modyfikowaniu przestrzeni miejskich, uświadamiająca, że takie przestrzenie mają duży wpływ na jakość życia okolicznych mieszkańców. Są projekty architektoniczne (np. wspaniała adaptacja starej stodoły według Maćka Choińskiego z ASP w Warszawie na nowoczesny budynek o czarno-białym wnętrzu albo subtelne, kojące skołatane nerwy wnętrza domu dla ofiar przemocy domowej – autorstwa Diany Ufniaż z ASP w Łodzi) i typograficzne, jest grafika wydawnicza, kolekcja ubrań, jest nawet wyglądający jak zabawka dziecięcy holter.

Zatem – duża różnorodność, bogactwo pomysłów i rozwiązań. Dobrze jest poznać nazwiska ich autorów, tyle że nie w każdym przypadku jest to możliwe. To wielka wpadka organizatorów wystawy. Tabliczki z nazwiskami umieszczono wyłącznie koło prac nagrodzonych i wyróżnionych, reszty danych (poza nazwiskami także nazw uczelni) trzeba szukać na tablicach z wizualizacjami projektów, co bywa kłopotliwe, a niektóre prace w ogóle nie są opatrzone żadnymi informacjami o autorze. Jeśli taki konkurs i taka wystawa mają służyć również promocji dobrego młodego designu, nazwiska autorów i nazwy uczelni, na których projekty powstały, są NIEZBĘDNE.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Design 32” – pokonkursowa wystawa najlepszych dyplomów projektowych z publicznych uczelni artystycznych: ASP w Katowicach, ASP w Gdańsku, ASP w Krakowie, ASP w Łodzi, Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Akademii Sztuki w Szczecinie, ASP w Warszawie i ASP we Wrocławiu.
Czynna w Akademickim Centrum Designu w Łodzi do 31 sierpnia 2022 roku.

Nagrody w konkursie „Design 32” w 2022 roku:

Nagrodę Rektorów Akademii Sztuk Pięknych (20 000 zł) otrzymała Izabela Kędzior z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi za projekt „Luksus jutra”.

Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (15 000 zł) otrzymała Weronika Wojnarowicz z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi za pracę „Korek jako materiał dla projektanta wzornictwa przemysłowego”.

Nagrodę Prezydenta Miasta Katowice (7000 zł) otrzymała Patrycja Mola z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach za „Projekt variable fontu Monsun z interfejsem dla projektów dynamicznych”.

Wyróżnienia honorowe:

Sonia Nowok z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie za projekt „Wspomaganie leczenia młodzieńczej skoliozy idiopatycznej poprzez kształtowanie ortez w technologii druku 3D”.

Zofia Kłoś z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie za projekt „Between Two Worlds”.

Marianna Pawłusiów z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku za projekt „Słyszę ciszę”.

Meg Krajewska z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie za projekt „Nikt nie rodzi się hetero: o tożsamości płciowej i seksualnej człowieka”

Nagrodę Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii otrzymała Adrianna Wycisło z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach za projekt „Przyjazne miejsce.

Zestaw narzędzi uświadamiających rolę przestrzeni publicznej w funkcjonowaniu społeczeństwa”.

Nagrodę OPPO otrzymała Milena Szwemmer z Akademii Sztuki w Szczecinie za pracę „Galeria Martwego Świata”.

Akademickie Centrum Designu
wejście od dziedzińca

Wystawa czynna:

wt.-czw. 9-14.30

pt. 13-18

sob. 15-18

Wstęp wolny